

## MATERIAŁY KARMAZYNOWEGO KRĘGU

Seria: Pasja 2020

**SHOUD 9 – prezentowany przez ADAMUSA SAINT-GERMAINA za pośrednictwem Geoffreya Hoppe**

2 maja 2020 r.

[www.crimsoncircle.com](http://www.crimsoncircle.com)

Jestem Tym, Kim Jestem, Adamusem suwerennym.

Ach! Witaj, droga Shaumbro. Witajcie w tym specjalnym wydaniu *Pasji 2020*.

Przez chwilę powdycham waszą obecność. Słyszę o tym dystansie społecznym. Tymczasem ja generalnie lubię zaczynać Shoudy od mocnego uściskania wszystkich Shaumbra, ale rozumiem, że uściski nie są teraz wskazane. Tak więc po prostu oddychajmy razem i bądźmy razem, zachowując naszą suwerenność.

Dzisiaj odbywa się specjalne wydanie Shoudu. Rzecz jasna brak jest stałej publiczności, którą bym mógł nękać i prowokować, co zwykle robię.

LINDA: Adamus, dlaczego ten wiatr zerwał się w momencie, kiedy ty zacząłeś swoje wystąpienie?

ADAMUS: Ponieważ jestem znany z tego, że dużo gadam (Linda chichocze), robię dużo szumu.

Tak więc dzisiaj jest specjalne wydanie i poprosiłem Cauldre'a i Lindę, żeby zebrali jakieś pytania – pytania, które, jak wyczułem, chce zadać cała Shaumbra. Muszę wyznaczyć, zanim przejdziemy dalej, że nigdy nie wyobrażałem sobie, iż pracując z Shaumbra, czanelowany przez Cauldre'a, będę siedział przy barze, w niedbałym, co by nie mówić, stroju, w tym tropikalnym otoczeniu. Zatem i dla mnie to jest trochę niezwykłe.

Proszę, byście podczas przeglądu dzisiejszych pytań wczuli się w różne płaszczyzny tego, co pojawi się podczas naszej rozmowy.

Teraz jest przede wszystkim czas na przypomnienie. Przypomnijcie sobie, że przygotowawaliście się na ten moment przez długi, długi czas. Nie ma w tym niczego naprawdę nowego. Może sposób, w jaki to wszystko się stało, te wszystkie zmiany na planecie, może to, o czym wy, albo nawet my nie wiedzieliśmy. Ale to, co się naprawdę dzieje, to ogromna zmiana na planecie, jakiej nigdy wcześniej nie widziano.

O wszystkich zmianach w innych światach, o zamknięciu Zakonu Arc, o rozwiązaniu rodzin anielskich, o odejściu Gai, o wyciszeniu Ziemi na jakiś czas, o tym wszystkim wiedzieliście.

Wiedzieliście, że coś się stanie. Nie wiedzieliście, co to wywoła, jak to się stanie, ale wiedzieliście, że to się stanie. I wiedzieliście, że to się stanie w tym Czasie Maszyn, w tym czasie, w którym teraz jesteśmy, w tym czasie, o którym całkiem sporo mówiłem podczas naszych sesji ProGnost. I wiedzieliście, że to się stanie w czasie dochodzenia przez was do Urzeczywistnienia. Wiedzieliście, że wszystkie te rzeczy zbiegną się ze sobą i powtórzą – nic z tego nie jest naprawdę nowe, poza może sposobem, w jaki do tego doszło. Ale to naprawdę nie ma znaczenia.

Ćwiczyliście to przez całe życie. To w pewnym sensie jakby próba własnej komunii, ale to jest komunia z samym sobą. Zatem nic z tego nie jest tak naprawdę niespodzianką. Nic z tego nie jest niespodzianką, powiem więcej, teraz właśnie jest idealny czas na wasze Urzeczywistnienie. Macie czas dla siebie, nieomal bez ingerencji innych ludzi lub otaczającego was świata, to jest czas, by przyzwolić na Urzeczywistnienie i tylko tyle macie do zrobienia – przyzwolić. Tylko tyle. Bierzecie głęboki oddech i przyzwalacie. I dalej zajmujecie się tym, co właśnie robiliście. Przyzwalacie i żyjecie dalej swoim życiem.

Byłem ostatnio w Klubie Wzniesionych Mistrzów, gdzie bywam dość często, i okazało się, że wszyscy Wzniesieni Mistrzowie są bardzo zainteresowani tym, co się dzieje na Ziemi. Wszyscy obserwują. Przyglądają się, co dzieje się z ludzkością.

Zapytali mnie: „Adamus, co tak naprawdę dostrzegasz w tym, co się tam dzieje? Co to za ważna sprawa zachodzi na Ziemi?”

I powiedziałem im: „Drodzy Wzniesieni Mistrzowie, chodzi nie tyle o tego koronawirusa czy nawet o gospodarkę, co o grupę Shaumbry – o innych także, ale skupiam się na Shaumbrze – chodzi o to, żeby Shaumbra sobie przypomniła. Teraz jest czas Owocu Róży. To czas, by przypomnieć sobie drogę do Urzeczywistnienia. O to chodzi.”

To jest coś, co zaplanowaliście. To jest coś, do czego się przygotowywaliście. To coś, co teraz nadchodzi. I powiedziałem moim drogim kolegom, Wzniesionym Mistrzom, że widzę, iż pod koniec waszego lata bez trudu pojawi się tysiąc urzeczywistnionych ludzi, tysiąc urzeczywistnionych Shaumbra, a wszystko, co mają teraz do zrobienia to nie pracować nad tym, nie stresować się tym, ale po prostu wziąć głęboki oddech i – niech się stanie.

Spędziliście całe wcielenia pracując nad tym, czy to poprzez studia duchowe, czy też wybierając swoją własną drogę. Spędziliście całe wcielenia czekając na odpowiedni czas i oto ten czas nadszedł. Nadszedł teraz.

Tak więc będę, można powiedzieć, przypominał wam, zachęcał was w tych następnych kilku Shoudach, żebyście się zatrzymali i po prostu przyzwolili. Przyzwólcie na Urzeczywistnienie.

### ***Pytania i odpowiedzi***

Poprosiłem drogą Lindę o przygotowanie – wspólnie z Cauldre'em – kilku pytań, ponieważ wiem, że teraz zajmuje was tak wiele spraw. Odbędzie się to trochę inaczej niż zwykle. Nie będę się zwracał do widowni, bo jej nie ma, a przejdziemy od razu do pytań, które odczyta Linda.

A więc zaczynamy, droga Lindo.

LINDA: OK.

ADAMUS: Czy mogę nadal nazywać cię Lindą z Eesa, mimo że wszystkie anielskie rodziny zostały rozwiązane?

LINDA Tak długo, jak będzie to właściwe, na pewno.

ADAMUS: Jest właściwe.

LINDA Dziękuję. Bardzo dziękuję. Myślę, że w ten sposób chciałeś mi sprawić przyjemność.

ADAMUS: Zgadza się!

LINDA Dziękuję. OK.

PYTANIE 1: Wygląda na to, że nikt nie przewidział nadejścia pandemii COVID-19, łącznie z jasnowidzami i czanelowanymi istotami. Czy możesz to skomentować?

ADAMUS: W rzeczy samej. Kiedy jasnowidz lub prorok patrzy w przyszłość, zwraca uwagę na te potencjały, które są mu najbliższe, z którymi ma najsilniejszy związek energetyczny.

Nikt tak naprawdę nie wiedział, jaka będzie tego przyczyna, ale wielu wiedziało, że coś się stanie na Ziemi. Coś musiało się zmienić, a musiało się zmienić przede wszystkim dlatego, że mocno nasilił się napływ świadomości na Ziemię. Coś musiało zmienić wszystkie inne zablokowane energie. Coś miało nadejść, żeby dokonać wstrząsu.

Wielu przewidziało załamanie gospodarcze na planecie, ale tak naprawdę nie rozumiało, dlaczego ono nadchodzi. Stąd też tak wielu po prostu nie dostrzegło tego czegoś, zwanego wirusem. Nie chcę samego siebie poklepywać po plecach, choć jestem znany z tego, że robię to od czasu do czasu... chyba że ty, droga Lindo, chciałybyś mnie poklepać...

LINDA: Och, pewnie. (poklepuje go po plecach)

ADAMUS: Rzeczywiście, w *ProGnost 2014* powiedziałem, że na planecie pojawi się wirus i że ten wirus będzie niszczycielski na wiele sposobów. Ten wirus – jak i lekarstwo na niego – będzie nieznany, a sam wirus będzie raczej podstępny. Kiedy uzna się, że wiadomo już jak go powstrzymać, on ulegnie mutacji, zmianie i będzie się utrzymywał przez jakiś czas. Ale nie wiedziałem dokładnie, kiedy to nastąpi. Nie wiedziałem, że będzie to akurat to, co zostało nazwane koronawirusem 19, ponieważ, jak wielu z was wie, na tej planecie jest tyle wirusów, ile gwiazd na niebie. Jest dużo wirusów, więc nikt nie wiedział dokładnie, jak to się stanie. Ale wielu zdawało sobie sprawę, że nastąpią na planecie zmiany, a niektórzy faktycznie przewidzieli wielkie zmiany gospodarcze.

Nie chodzi więc o to, że jasnowidze, wróżbiarze czy prorocy byli w błędzie, tylko o to, że mogli nie widzieć całego obrazu. I bardzo, bardzo niewiele rzeczywiście wiedziało, że to się stanie w wyniku pojawienia się prostego, małego wirusa – czegoś tak małego jak ziarnko

piasku na ogromnej plaży – który wszystko to rozpocznie i doprowadzi do miejsca, w którym jesteśmy obecnie.

Jedno trzeba zrozumieć na pewno: że nikt tak naprawdę nie może zobaczyć dokładnej przyszłości, ponieważ i przyszłość podlega zmianom. Jest ona zależna od tego, jakie potencjały są możliwe i jakie potencjały wybiorą ludzie. Reasumując, to było dobre pytanie na początek.

LINDA: Druga część tego pytania.

ADAMUS: Tak.

LINDA: Również kilku Shaumbra zapytało, dlaczego nie powiedziałeś nam o tym wcześniej.

ADAMUS: (chichocze) Dlaczego nie powiedziałem wam o tym wcześniej. Pozwolę sobie być nieco innego zdania. Po pierwsze, przypomnijcie sobie, że kilka lat temu mówiłem, iż na planecie pojawi się wirus. Nie podałem dokładnej pory ani daty, bo po prostu nie uświadamiamy sobie tego, dopóki to nie nastąpi. Po drugie, pamiętam, że sugerowałem wszystkim Shaumbra, żebyście uzupełnili zapasy, mieli jedno-, dwumiesięczny zapas żywności i wody oraz artykułów pierwszej potrzeby i oczywiście papieru toaletowego. O czym Linda wspominała wiele razy. Tak więc z pewnością mówiłem o tym wszystkim.

A kiedy spojrzycie wstecz, stwierdzicie, że mówiłem o zamknięciu Zakonu Arc. Mówiłem o rozgrupowaniu. Mówiłem o wielu z tych rzeczy, zanim się pojawiły, ale bywa, że Shaumbra nie zawsze słucha, aż coś staje się nieuchronne, tak jak to ma miejsce teraz. Tak więc dziękuję za to pytanie.

LINDA: OK.

ADAMUS: I nie dlatego, żeby znowu poklepać się po plecach, chociaż może troszkę. (Linda znów klepie go po plecach) Dziękuję.

LINDA Dziękuję.

PYTANIE 2: No więc, Adamus, skoro mówimy o patrzeniu w przyszłość, czy są jakieś inne kryzysy lub wielkie zmiany, o których chciałbyś nam teraz powiedzieć, zanim nadejdą?

ADAMUS: Dobre pytanie. Jest jedna taka rzecz. Wiecie, że Ziemia będzie miała swoje wzloty i upadki, ale w szczególności jedną rzecz należy wymienić, a ja wspominałem już wcześniej, że w nadchodzących latach, w tym Czasie Maszyn, w którym teraz żyjecie z całą jego technologią, nadejdzie moment, w którym pojawi się szalejący wirus komputerowy lub technologiczny, który wyłączy wszystko. Wiele komputerów będzie miało problemy i, jak wy to nazywacie, wirusa lub robaka. Od czasu do czasu to się i teraz zdarza na bardzo małą skalę, ale przyjdzie czas w przyszłości, mniej więcej – zamierzam dokonać projekcji – za około siedem lat, kiedy to pojawi się wirus, który zniszczy wiele komputerów, wiele danych i wiele przechowywanych plików. Sugerowałbym więc Shaumbrze, a tak naprawdę wszystkim, żebyście się na to przygotowali tworząc zabezpieczenie, myślę, że nazywacie to kopią, która pozostanie offline, która nie będzie w żaden sposób podłączona – w *żaden sposób* – do Internetu, ponieważ robak będzie się rozprzestrzeniał przez Internet. I nawet jeśli myślicie o

przechowywaniu danych offline, to jeśli będzie bodaj pośrednie połączenie z Internetem, wirus dane na kopii skasuje. Tak więc zabezpieczenie w trybie offline.

LINDA: Łał. Łał.

ADAMUS: Właściwie musi tak być, bo za każdym razem, gdy pojawia się wirus, czy to biologiczny, czy świadomościowy, ma on na celu przywrócenie równowagi. A za jakieś siedem lat trzeba będzie przywracać równowagę w technologii. To jakby lekcje, których teraz się uczycie, w pewnym sensie, jakby próby lub przygotowanie do tego kryzysu, który wydarzy się z powodu wirusa komputerowego; po to, żeby upewnić się, że wszystko jest zabezpieczone i że macie niezbędne zapasy, osobiste zapasy żywności, wody i innych rzeczy potrzebnych do życia. Tak więc przechodźcie próbę i dowiadujecie się w tej konkretnej pandemii, że zajdzie wiele zmian. Wiele rzeczy się dzieje i ostatecznie wiele dobrego może z tego wyniknąć. Tak więc, dziękuję.

LINDA: Adamus, kiedy zaczynasz mówić o ogromnych bibliotekach materiałów, informacji, tego wszystkiego, co się składa na Karmazynowy Krąg, jakim cudem ma się znaleźć fizyczny sposób przechowywania tego offline?

ADAMUS: Musiałabyś zapytać swoich ekspertów technicznych. Ja na pewno nie jestem ekspertem w tej dziedzinie.

LINDA: Łał!

ADAMUS: Ale są sposoby. W rzeczy samej, są sposoby, żeby zabezpieczyć się.

LINDA: OK. OK.

ADAMUS: Ważne, żeby się upewnić, że to jest offline, bo nawet jeśli coś jest zarchiwizowane, a jest online, istnieje możliwość, że zostanie zainfekowane. I nie mówię, że to na pewno się stanie, ale widzę taką możliwość.

LINDA: Niestety, można to sobie wyobrazić. Tak więc wypada ci podziękować za informację. OK.

ADAMUS: Tak. Następne pytanie.

LINDA: Numer trzy.

PYTANIE 3: Niedawno powiedziałaś: „Po rozwiązaniu anielskich rodzin 4 kwietnia 2020 roku, wiele anielskich istot udało się na Nową Ziemię.” Co się z nimi teraz dzieje?

ADAMUS: Hm. To bardzo interesujące i samo w sobie warte zbadania. Co się dzieje z członkami waszych anielskich rodzin, którzy udali się na wiele Nowych Ziemi? W tym momencie jest nieco ponad 200 Nowych Ziemi, a ja nie podaję dokładnej liczby, ponieważ tak naprawdę wciąż się je projektuje i tworzy. Udała się tam większość członków anielskich rodzin. Nie wszyscy, ponieważ są tacy, którzy po prostu wybierają wędrowkę po całej kreacji; niektórzy są zagubieni i bez celu, inni po prostu nie są gotowi zaangażować się w sprawy Nowej Ziemi.

Każda z tych Nowych Ziemi jest inna na swój sposób, ale są pewne rzeczy, które są dla nich wspólne. Po pierwsze, nie trzeba rodzić się w ciele fizycznym. Jeśli więc zastanawiacie się jak to się dzieje, wyobraźcie sobie coś w rodzaju komory kompresyjnej, choć tak naprawdę nie jest to mechaniczna, przynajmniej w ludzkim rozumieniu, lecz energetyczna komora kompresyjna, przez którą przechodzi się, aby wejść na Nową Ziemię. Wchodzi się z jednej strony jako istota światła czy anielska istota, a wychodzi z jej drugiej strony jako istota quasi-ludzka. Ma ona wszystkie cechy biologiczne bez konieczności narodzin.

Możliwa jest również zdolność wejścia w swoje czyste Ciało Wolnej Energii bez ludzkiej biologii, kiedy tylko się zechce, ale większość z nich właśnie teraz doświadcza tego, jak to jest być w ludzkiej biologii.

Zatem następne pytanie, jakie można by zadać, to: „Ile mają lat? Jeśli się nie urodzili, nie są niemowlętami, to ile mają lat?” Cóż, są w dowolnym wieku, takim, jaki sobie wybiorą. Na tym właśnie polega piękno pobytu na tych Nowych Ziemiach, że nie trzeba się starzeć, choć dla samego doświadczenia można wybrać, jak to jest się starzeć. No i nie ma tam śmierci, jaką znacie tutaj, na fizycznej Ziemi. Nie ma długotrwałej choroby, która prowadzi do śmierci. To po prostu kwestia wyjścia.

Jeśli to wszystko brzmi całkiem niezłe, to dlatego, że pomogliście to stworzyć i zaprojektować. Wzięliście to, co najlepsze z ludzkiego życia, jak na przykład przyrodę. Na Nowych Ziemiach przyroda jest bardzo bujna. Będąc na Nowych Ziemiach zawsze jesteście pośród przyrody. (Linda kicha) Gesundheit.

LINDA: Dziękuję. Przepraszam.

ADAMUS: Zawsze przebywacie pośród przyrody i nawet pyłek kwiatowy ma na was wpływ, gdy jesteście na Nowej Ziemi. Wzięliście to, co najlepsze z tego, co było na Ziemi – potrawy – ale nie musicie jeść dla pozyskania energii lub dla odżywiania się, lecz po prostu po to, żeby móc cieszyć się tymi potrawami.

Na Nowej Ziemi nie ma pracy, a ja już słyszę głośnie oklaski na wieść o tym. Nie ma pracy na Nowej Ziemi i nie ma pieniędzy. Nie ma takiej potrzeby. Nowa Ziemia to sposób na doświadczanie Siebie w najbardziej intymny i sensualny sposób.

Na Nowych Ziemiach nie ma grup. Nie ma rodzin. Nie ma klubów. Nie ma organizacji. Ale istoty na Nowej Ziemi mają wielu przyjaciół. Innymi słowy, nie szukają lub nie chcą takich ścisłych więzi, jakie miały miejsce wcześniej. I powtarzam, że jeśli to wszystko brzmi cudownie, to dlatego, że pomogliście to stworzyć.

Na Nowej Ziemi wchodzi się w bardzo intymny kontakt z samym sobą i tego właśnie dotyczy prawdziwe doświadczanie. Jest przyroda i są inne istoty, ale stanowią one coś w rodzaju tapety lub tła. To są dekoracje do czyjejś nowej rzeczywistości na Nowej Ziemi, żeby naprawdę zbliżyć się do siebie, wejść w swoją własną energię i przebywać w samym środku doświadczania własnej suwerenności.

Ktoś właśnie zapytał o seks: „A co z seksem?” Na Nowych Ziemiach seks jest bardzo ważnym atrybutem, tak jak jest ważny tutaj, na tej planecie Ziemia. Ale można spotkać ludzi

angażujących się w akt kochania się z samym sobą i to uczących się tego gruntownie, zanim kiedykolwiek będą się kochać z inną istotą. To nie jest prawo. To nie jest zasada. To tylko sposób bycia na Nowej Ziemi. Kochać siebie fizycznie, o czym Tobiasz mówił tak często w Szkole Energii Seksualnej, nawiązując do energii Aliyah. Kochać siebie emocjonalnie, bez poczucia winy i wstydu. Kochać siebie tylko za swoje istnienie, za swoją świadomość. Głęboko zakochać się w sobie. I to nie musi być fizyczne, ale może być.

*\*praca z energią Aliyah ma na celu powrót do miłości własnej, powrót do Siebie, do miejsca miłości w naszej Jaźni. Słowo „Aliyah” po hebrajsku znaczy „powrót do domu.” (przyp. tłum.)*

Kiedy dojdzie się do tego punktu, że kochać się będzie siebie, wtedy można się tym dzielić z inną istotą – bez małżeństwa. Och, teraz nie ma żadnego małżeństwa na Nowych Ziemiach i bardzo wątpię, czy kiedykolwiek będzie. I, tak, macie rację, na Nowej Ziemi nie ma żadnych prawników. (Linda chichocze) Nie ma takiej potrzeby, a wy starannie pracowaliście z innymi, żeby zaprojektować Nową Ziemię z samymi najlepszymi atrybutami, które są po prostu fizyczną zmysłowością – zmysłowością, która sięga w głąb danej istoty, pozwalając tej istocie połączyć się z jej własną energią.

Można więc powiedzieć, że wzorce dla Nowej Ziemi odnoszą się do zmysłowości, która wprowadza nas w głębokie uczucie – nie mentalne – w uczuciowe połączenie z własną energią. Nowe Ziemię już od dłuższego czasu nie są zbyt licznie zaludnione. To sprawa dość świeża, więc jest jeszcze dużo do nauczenia się. Wciąż jest dużo doświadczenia i to będzie trwało dalej. Ale to, czego nie widziałem i nie sądzę, że zobaczę na Nowej Ziemi, to rzeczy takie jak smutek, jak nienawiść i poczucie, że trzeba zabrać coś komuś innemu. Nie jest się związanym ani z rodziną, ani z pracą, ani z rządem, ani z religią, więc panuje tam ogromna wolność.

Wiem, że niektórzy z was już się oblizują na samą myśl o znalezieniu się tam, ale mamy kilka rzeczy do zrobienia tutaj na Ziemi. A wy, w pewnym sensie, tam jesteście. Jesteście tam. Pomogliście stworzyć te miejsca. Tak więc, dobre pytanie. Dziękuję.

LINDA: OK.

PYTANIE 4: A zatem kto teraz przybędzie na klasyczną Ziemię, na naszą planetę? Czy wciąż przybywają na Ziemię nowicjusze?

ADAMUS: Hm. W ciągu zwłaszcza ostatnich trzech, czterech dekad miał miejsce znaczny napływ nowych przybyszów na tę planetę. Napływ mnóstwa nowych, którzy nigdy przedtem nie byli na Ziemi. Spora ich grupa przeszła swego rodzaju szkolenie lub coś jak przedszkole zanim przybyli tutaj, aby poznać zwyczaje ludzi, a dużo z nich teraz odeszło. Wielu odeszło przed tą całą pandemią, a wielu w czasie pandemii. Przybyli tutaj, żeby być – można powiedzieć – w Strefie Zero ludzkości, a potem zabrać ze sobą to doświadczenie i udać się na Nową Ziemię, a następnie pomóc nauczać innych i podzielić się z nimi wiedzą o tym, czym jest Klasyczna, czy Stara Ziemia.

W tej chwili nie ma – i w najbliższej przyszłości nie będzie – żadnych nowych przybyszów na planecie. Tak więc wszyscy ci, którzy się na niej wcielią, byli tu wcześniej i kontynuują cykl swoich inkarnacji na tej planecie. W zasadzie więc, odpowiadając na to pytanie, nikt nowy

teraz nie przychodzi. Może się to zmienić później, lecz teraz jest czas tych, którzy kontynuują cykl wcieleń i kończą go.

Ostatecznie oznacza to również zmniejszenie się liczby ludności. Liczba ta pójdzie jeszcze trochę w górę, zanim zacznie spadać. I nawet niektórzy z tych, którzy byli w cyklu inkarnacyjnym na starej Ziemi – na tej planecie – będą teraz udawać się na Nowe Ziemię, ponieważ w pewnym sensie jest tam o wiele łatwiej. To znaczy, w pewnym sensie doświadczenie nie jest tak intensywne jak tutaj. Jest dużo łatwiejsze. Można więc przyjąć, że każdy, kto rodzi się teraz na tej Klasycznej Ziemi, był tu już wcześniej. Dziękuję.

PYTANIE 5: A co się dzieje w Sferach Okołoziemskich?

ADAMUS: W Sferach Okołoziemskich.

LINDA: Sferach Okołoziemskich.

ADAMUS: Co się dzieje w Sferach Okołoziemskich? W *Przemierzaniu Snów w Procesie Śmierci (DreamWalk Death)* – który wkrótce będziemy aktualizować – w *Przemierzaniu Snów w Procesie Śmierci* jest coś, co nazywam Sferami Okołoziemskimi. Sfery Okołoziemskie są niefizyczne, ale wyobraźcie sobie, że jest to jakby chmura wokół planety Ziemia. To znaczy, nie ma jej na Ziemi, ale jest do niej bardzo podobna.

To właśnie tutaj większość ludzi przebywa między wcieleniami. W przeszłości, wieki temu, kiedy ktoś opuszczał fizyczne życie na planecie często wracał na Most Kwiatów i do swoich anielskich rodzin. Ale teraz prawie wszystkie istoty udają się do Sfer Okołoziemskich.

Sfery Okołoziemskie są bardzo, bardzo podobne do tej Ziemi. Prawie wszyscy mają tam wygląd ciała fizycznego i są one miejscem, do którego się udają zanim powrócą na kolejną inkarnację i generalnie udają się do tego miejsca w Sferach Okołoziemskich, które najściślej współgra z problemami, jakie mieli w tym ostatnim wcieleniu.

Znaczy to, że gdybyście byli w tym wcieleniu alkoholikiem i umarlibyście jako alkoholik, prawdopodobnie udalibyście się w Sferach Okołoziemskich do baru. (Linda chichocze) Poważnie, bo to właśnie z tym miejscem macie energetyczny związek, energetyczny rezonans. Gdybyście w tym życiu byli bardzo pobożnym Żydem, prawdopodobnie udalibyście się do żydowskiego miejsca w Sferach Okołoziemskich. Jeśli byłibyście bardzo, bardzo głęboko związani ze swoją rodziną, swoją biologiczną rodziną w tym wcieleniu, prawdopodobnie spotkacie się z nimi ponownie w Sferach Okołoziemskich.

Zatem większość udaje się teraz do Sfer Okołoziemskich, a tam są, można powiedzieć, nowe korytarze, nowe miejsca w ramach tych Sfer, które są przeznaczone do pewnego rodzaju szybkiego cyklu reinkarnacji prowadzącego do Urzeczywistnienia. To dla bardziej świadomych istot, które udadzą się tam, żeby naprawdę... dla takich, które chcą dowiedzieć się o swoich wcieleniach, o swojej przeszłości, chcą dowiedzieć się, jak doprowadzić to do końca. Można powiedzieć, że teraz jest o wiele więcej możliwości w Sferach Okołoziemskich.

Sfery Okołoziemskie były kiedyś bardzo przejrzyste i otwarte. Było to jakby miejsce odpoczynku i relaksu przed powrotem do kolejnego wcielenia. Ale szczególnie w ostatnim,



och, stuleciu i ostatnich trzech czy czterech dekadach, bardzo się, można powiedzieć, zagęściły i stały się, nazwę to „zanieczyszczone.” Nagromadziło się tam dużo mrocznej energii, bo ci, którzy umarli, trafili tam i nie podjęli próby odnowienia się przed kolejnym wcieleniem. Zostali wessani z powrotem do następnego wcielenia. To znaczy, nawet bez naprawdę świadomego wyboru. Zostali po prostu wciągnięci, jakby siłą magnesu, z powrotem do następnego wcielenia. Tak naprawdę zatem nie mieli czasu na spokój i refleksję oraz na ocenę własnej podróży. Ale teraz to też zaczyna się zmieniać. Wraz ze wszystkim innym, co zachodzi w całym kosmosie, nawet to zaczyna się zmieniać.

Ale właściwie Sfery Okołoziemskie są od jakiegoś czasu dość zatłoczone i nie jest to miejsce, do którego koniecznie chciałbym się udać w okresie pomiędzy wcieleniami, ani spędzać czasu w większości tych miejsc. Dziękuję.

PYTANIE 6: Powiedziałeś również, że obcy intruzi nie będą już w stanie ingerować w życie naszej planety i ludzkości. Dokąd udali się obcy?

ADAMUS: Tak, a kiedy mówię „obcy”, chcę być trochę bardziej konkretny. Bo właściwie to wszyscy jesteśmy „obcy”. Wszyscy pochodzimy z innych miejsc. Ja jednak mówię o istotach, które nigdy nie zdecydowały się na fizyczne wcielenie, na prawdziwe włączenie się w życie planety, na robienie tego, co wy robicie jako ludzie. Często owi obcy pochodzili z innych światów – fizycznych i niefizycznych, ale w większości niefizycznych – i kręcili się na obrzeżach Ziemi. Nie schodzili tutaj, nie przybierali ciała i nie przechodzili przez wcielenia, po prostu kręcili się w pobliżu.

Można by zapytać: „To po co się tu kręcili? W jakim celu?” Na pewno nie chodziło o ocalenie ludzkości. Powodem, dla którego się tu kręcili, było przede wszystkim pozyskiwanie energii. Czerpali energię z ludzkiego dramatu, ludzkich wojen. I, tak, można mieć wrażenie, że czerpie się z tego energię, szczególnie, jeśli pomaga się wywoływać te dramaty lub je przyspieszać, podtrzymywać. Tak więc obcy kręcili się w pobliżu i znaleźli wielu ludzi bardzo podatnych na ich wpływy i wierzących, że obcy są tutaj, żeby uratować planetę. Gdyby tak było, to po pierwsze, planeta zostałaby uratowana dawno temu, a po drugie, nie ma jej przed czym ratować. Po prostu nie ma. Ludzie doświadczają.

W związku z tym, że wszystkie zmiany miały miejsce wkrótce po tym, jak Zakon Arc ogłosił swoje zamknięcie, obcy otrzymali zakaz przebywania tutaj. Wcześniej mieli na to pozwolenie, ponieważ było to po prostu częścią całego doświadczenia. Było to częścią przyzwolenia na wszystkie energie. Ale teraz ludzie biorą coraz większą odpowiedzialność za planetę, zwłaszcza że Gaja odchodzi oraz z powodu tego, przez co przechodzicie teraz. Obcy, intruzi, będę ich nazywał intruzami, mają w zasadzie zakaz przebywania tutaj i są pewne energetyczne sposoby, które po prostu uniemożliwiają im wtrącanie się w sprawy planety.

Niektórzy z nich próbują pozostać w pobliżu, ale okazuje się to prawie niemożliwe. Inni wędrują w inne wymiary, próbując znaleźć nowe miejsce do wprowadzania tam chaosu, a niektórzy z nich, zdając sobie sprawę, że ich anielskie rodziny się rozwiązały, udają się na Nowe Ziemie.

Ale to właśnie oni chcieli wyżywić się kosztem ludzkości poprzez tworzenie dramatu. Ponadto, zamiast przybywać tutaj na planetę, żeby odkryć, powiedzmy, miłość do siebie samych, starali się znaleźć miłość poprzez innych ludzi. Myśleli nawet, że być może miłość

jest czymś, co stanowi część ciała fizycznego. Tak naprawdę próbowali znaleźć rozwiązanie w dość podstępny sposób, wykorzystując ludzi, a czyniąc to na przestrzeni wieków wywołali wiele konfliktów, wiele bitew. O niektórych z nich mówiłem podczas sesji *Anioły i Obcy*, którą odbyliśmy w Polsce. Lubili sprawiać kłopoty, gdzie tylko mogli i na ogół żerowali na ludziach, którzy byli podatni na wpływy lub żądni władzy.

Nigdy nie byłem fanem tych intruzów – że będę ich tak nazywał; czasami nazywam ich tylko obcymi, ale oni są intruzami – ponieważ niewiele, jeśli cokolwiek, wnieśli dobrego na planetę. Uważam ich za tchórzy, ponieważ nie zejda tu tak jak wy, nie przyjmą fizycznego ciała i nie zapomną, kim są i skąd pochodzą. Trzymają się z boku. Wtrącają się i pobierają energię, do której tak naprawdę nie mają prawa. Są więc naprawdę tchórzami wszechświata.

Jestem bardzo rozczarowany pod wieloma względami, że ludzie zdecydowali się ich słuchać, a inni ludzie zdecydowali się ich czanelować. Wiem, że moja ocena jest ostra, ale tak właśnie czuję.

Potrzeba ogromnej odwagi ze strony każdej istoty obdarzonej duszą, żeby tu przyjść i przechodzić inkarnacje. Potrzeba ogromnej odwagi, żeby wejść w głąb swojej Jaźni i odkryć swoją suwerenność, swoją energię i swoją świadomość. Tych, którzy tylko pokrzykują z boku, którzy przeszkadzają ludziom starającym się szczerze dotrzeć do swojej wewnętrznej prawdy, uważam za absolutnych tchórzy i to wyjdzie na jaw w odpowiednim czasie. W tej chwili nie jestem najpopularniejszą istotą w wielu kręgach na całej planecie, a nawet poza nią, ale w pewnym momencie to wszystko wyjdzie na jaw. Dziękuję.

A Cauldre może teraz poczuć, że kiedy wypowiadam te słowa, jego własna klatka piersiowa i serce rozszerzają się i pojawia się jakiś niepokój. Ale wy, wielu z was, Shaumbra, już zdaje sobie z tego sprawę, a inni też uświadomią sobie, czym zajmowali się ci wszyscy intruzi, w jakie gry grali i jakimi są tchórzami. Dziękuję.

LINDA: Dziękuję.

ADAMUS: Hm!

LINDA: Dziękuję.

PYTANIE 7: Wielu ludzi zmarło z powodu COVID- ...

LINDA: Jesteś pewien, że skończyłeś?

ADAMUS: Tak, tak. Czytaj, proszę.

LINDA: OK.

PYTANIE 7 (ciąg dalszy): Wielu ludzi zmarło z powodu COVID-19. Czy te zgony były przypadkowe? Czy może był jakiś ogólny powód, dla którego odeszli?

ADAMUS: Podczas gdy my siedzimy tu dzisiaj na tym majowym Shoudzie, na planecie jest około 3 000 000 przypadków zachorowań z powodu tego wirusa, a nieco ponad 200 000 ludzi zmarło. To nie jest przypadkowe. Nie jest tak, że ktoś go ma, choć nie powinien. Była duża

liczba ludzi gotowych opuścić planetę. Znaleźli się też tacy, którzy, można powiedzieć, byli tu tylko tymczasowymi gośćmi i nie zamierzali przechodzić przez wszystkie cykle inkarnacyjne. Jak również tacy, którzy byli gotowi do odejścia, chcieli odejść i po prostu potrzebowali jakiegoś sposobu wydostania się stąd.

Nie ma więc w tym nic przypadkowego i do każdego, kto się zaraził i odszedł z tego powodu, należy odnieść się z szacunkiem i nie powinien temu towarzyszyć smutek, bo taki smutek idzie za nimi. Kiedy przechodzą na drugą stronę i odczuwają ten smutek, to on ich zatrzymuje. Należy im się szacunek za to, że wzięli ten ciężar siebie. I niektórzy z nich zrobili to z własnych, osobistych powodów, choć jednocześnie, do pewnego stopnia, także z powodów heroicznych, ponieważ nauka jaka wypłyne z intensywnych badań w technice i medycynie nad zrozumieniem tego wirusa, wiedza na temat biologii człowieka, będzie naprawdę niesamowita. Odkrycia, do których dojdzie, nie tylko w ciągu najbliższych sześciu miesięcy lub roku, ale w nadchodzących latach, dotyczyć będą tego, co dzieje się naprawdę z biologią, z każdym elementem biologii – każdą komórką, każdym chromosomem, każdym organem. Zasadniczo chodzi o anayatron, o którym rozmawialiśmy w naszych dyskusjach. Zrozumiana zostanie sieć komunikacyjna w organizmie, a to znacznie przyspieszy znalezienie leku na raka...

LINDA: Łał.

ADAMUS: ...w wyniku badań nad koronawirusem.

LINDA: Łał!

ADAMUS: Hm.

LINDA: Ooch! Łał! OK.

PYTANIE 8: Ostatnio ceny ropy naftowej osiągnęły rekordowo niski poziom. Czy to ma związek z tym wszystkim, co się teraz dzieje?

ADAMUS: Ważne jest, żeby pamiętać, że wszystko jest *zawsze* powiązane ze sobą. Nic nie jest przypadkowe, nawet jeśli czasem trudno jest połączyć jedno z drugim. Ale spójrzcie, co się dzieje, a o co spytała Linda. Ceny ropy spadły do historycznie niskiego poziomu. Słyszałem przez Cauldre'a i kilku innych, że płacą ludziom, by brali ropę. Taka sytuacja nie będzie trwała wiecznie, ale jest symbolem tego, co dzieje się na planecie.

Spójrzcie na to w kontekście energii. Czym jest ropa? Jest energią. Jest paliwem. Od około stu lat wprawia w ruch wasz współczesny świat. To jest potęga. Jest też bardzo stara i bardzo surowa. Nie bez powodu nazywa się ją ropą surową. Na tej planecie nadszedł czas na Nową Energię, a jedną z moich największych radości było zobaczenie, jak cena ropy spada do zera lub niżej, ponieważ świadczy to o tym, że ludzie są naprawdę gotowi na tę zmianę, odejście od Starej Energii, ucieczkę od... w zasadzie ropa to nie tylko martwe dinozaury, to wasi martwi krewni, którymi napełniacie bak i wykorzystujecie jako siłę napędową w waszym współczesnym życiu.

Nadszedł zatem czas, żeby odejść od tego wszystkiego. Dla mnie była to jedna z najbardziej oczywistych oznak, że ludzkość jest gotowa na Nową Energię i nie mówię tu o energii słońca

czy wiatru. To są tymczasowe rozwiązania. Ja mówię o gotowości do uświadomienia sobie czym jest energia. Kiedy wartość Starej Energii równa jest zeru, ludzkość jest gotowa na zrozumienie tego, o czym mówimy od lat – czym naprawdę jest energia i że dostęp do niej jest otwarty i wolny.

W rezultacie obserwujcie zachodzące obecnie odkrycia dotyczące tego, czym naprawdę jest energia, a także potężny ruch odchodzenia od energii wykorzystywanej na świecie, a pochodzącej z produktów naftowych. Można by pomyśleć, że ze względu na niską cenę każdy może sobie teraz na nią pozwolić, ale będzie odwrotnie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy na tej planecie zaszły zmiany dotyczące samej energii. W Klubie Wzniesionych Mistrzów mogę powiedzieć i robię to cały czas: „Spójrzcie, co zrobiła grupa Shaumbry. Byli i inni, ale to moja grupa pomogła wprowadzić nowe rozumienie energii na tej planecie – co wręcz sprawiło, że ceny ropy naftowej spadły do zera.”

Oczywiście, znów trochę wzrosną, ale ludzkość i tak w końcu zrezygnuje z ropy, i dobrze, dostawy ropy zaczęły maleć. Istnieją inne sposoby wydobywania ropy naftowej – z łupków i innych źródeł – ale całkowite jej zasoby nie wystarczą na utrzymanie tempa rozwoju i wzrostu zużycia na tej planecie, jakie było wcześniej. A więc teraz dzieją się rzeczy wspaniałe podczas tego waszego wcielenia, w tym czasie waszego Urzeczywistnienia. Dziękuję.

LINDA: Dziękuję.

PYTANIE 9: Co się stanie z gospodarką światową? Czy szybko wyjdzie z kryzysu?

ADAMUS: Co do światowej gospodarki to energetyczny wzorzec stojący tak naprawdę za koronawirusem, jego energetyczny cel, polega na przywróceniu jej równowagi. Jest w niej wiele, wiele warstw i poziomów, jeszcze po drodze wiele rzeczy się wydarzy, takich jak przełomowe odkrycia medyczne i technologiczne oraz inne. Ale jeśli idzie o chwilę obecną, konsekwencje dla gospodarki będą trwałe przez dziesięciolecia.

Czas na przemyslenia. Oto nagle następuje dramatyczny wzrost bezrobocia, dosłownie z dnia na dzień, więc trzeba się zastanowić: „Jak mamy temu zapobiec w przyszłości?” Trzeba rozważyć kwestie zatrudnienia i finansów oraz – ja tutaj nie promuję ani nie opowiadam się po żadnej politycznej stronie w takich sprawach jak opieka zdrowotna – ale opieka zdrowotna musi być ponownie rozważona wraz ze wszystkim. Należy zastanowić się nad systemami opodatkowania i systemami dystrybucji.

U podstaw tych rozważań musi leżeć zrozumienie – i wierzę, że tak się stanie – że obfitość nie ma granic. To nie jest tak, że obfitość jest tylko takiej wielkości (pokazuje rękami mały zasięg), natomiast zapotrzebowanie na nią jest takie (rozkłada szeroko ramiona). Obfitość jest *taka* (rozkłada jeszcze szerzej ramiona, zahaczając o Lindę) Och, przepraszam.

LINDA: Nic się nie stało. Nie, nie, nie. Nic się nie stało.

ADAMUS: Tyle właśnie jest obfitości. Starczy jej dla wszystkich, stąd też potrzebne są przemyslenia. Jednak nie w dotychczasowy, ograniczony sposób: „W Fort Knox znajduje się tylko tyle złota. Na polach jest tylko tyle żywności. W zbiornikach jest tylko tyle ropy.” Potrzebne jest zupełnie nowe rozumienie obfitości i właśnie dlatego jestem nieugięty wobec

Shaumbry – natarczywy, obrzydliwy i tak dalej – jeśli nie macie poczucia obfitości, nie jesteście gotowi na Urzeczywistnienie, ponieważ nadal żyjecie w ograniczeniu, które sami sobie narzucacie. A ja naciskam na was, bo jest mnóstwo energii i cała ona jest wasza.

Ludzkość na wielu różnych poziomach będzie ponownie rozważać cały ten problem obfitości. Nie chodzi tylko o to, jak rozprowadzić niewielką ilość wśród wielu ludzi, bo to nie jest myślenie w kategoriach obfitości. Myślenie w kategoriach obfitości to uświadomienie sobie, że żywności produkowanej na planecie wystarczy do wyżywienia dwa lub trzy razy większej liczby ludzi. System rolniczy jest bardzo wydajny, ale może stać się wydajny jeszcze bardziej. Jest pełna obfitość żywności.

Wszystkiego jest pod dostatkiem, *jeśli tylko ludzie na to przyzwolą*, jeśli to wybiorą. Można powiedzieć: „Ale pole jest tylko takie.” To jest myślenie ograniczone. Można powiedzieć: „W systemie bankowym pieniędzy jest tylko tyle.” To myślenie ograniczone. Do tego potrzeba wielkich myślicieli, myślicieli nieszablonowych, żeby uzmysłowili sobie, że obfitość jest wszędzie i każdy ma do niej prawo, jeśli ją wybierze, jeśli wpuści ją do swojego życia. A niektórzy mogą nie chcieć. Niektórzy mogą nie chcieć, tak jak niektórzy Shaumbra nadal upierają się przy braku, a nie obfitości. Myślą, że jest coś złego w posiadaniu ładnego samochodu i ładnego domu. To bardzo stare, ograniczone myślenie.

Kiedy odpowiadałem na poprzednie pytanie dotyczące ropy naftowej, powiedziałem, że w wyniku tych wszystkich intensywnych prac badawczo-rozwojowych, które mają miejsce obecnie, pojawią się odkrycia związane z energią; odkrycia związane z energią, które sprawią, że ropa naftowa będzie czymś bardzo już przestarzałym. Wraz z odkryciami związanymi z energią okaże się – a będzie ich wiele na przestrzeni czasu – że energii jest pod dostatkiem. Spowoduje to redefinicję i energii, i obfitości. Energii jest mnóstwo.

Wyobraźcie sobie – to nieomal tak właśnie jest proste – że możecie pobierać energię z powietrza, brać jej tyle, ile potrzebujecie. Dlaczego ktoś miałby cierpieć? Dlaczego ktoś miałby nadal żyć bez energii, skoro ludzkość zacznie rozumieć podstawy fizyki energii? Potrzeba czasu, aby wszyscy zrozumieli to, co wiecie, o czym mówimy od kilku lat, ale kiedy ludzie zrozumieją, że energia jest wszędzie, że można ją pobrać i stosować w życiu, i że wystarczy jej dla wszystkich – skąd miałaby się brać nierównowaga ekonomiczna na planecie?

Można więc powiedzieć, że sytuacja z koronawirusem, która obecnie ma miejsce, tak naprawdę związana jest – związana jest z gospodarką, jej dotyczy w ostatecznym rozrachunku – ale głównie dotyczy energii.

Systemy zostaną przerobione – zajmie to całe lata. Nie stanie się to z dnia na dzień, a wielu polityków – niech ich piorun strzeli (Linda chichocze) – będzie się wyklócać o stare metody, hamować rozwój nowych, nie rozumiejąc, że nadszedł na tej planecie czas myślenia w kategoriach pełnej obfitości. A więc dziękuję. Podobają mi się te pytania.

LINDA: OK.

ADAMUS: Powinniście byli mi postawić mównicę, a nie posadzić przy barze.

LINDA: Wiem! Widzę. Adamus, weź głęboki oddech. (Adamus bierze głęboki oddech) OK.

ADAMUS: I coś do picia.

LINDA: OK. Porządny, głęboki oddech i coś do picia. OK. Gotowy? OK.

PYTANIE 10: Adamus, istnieje wiele teorii spiskowych na temat wirusa. Czy koronawirus ma coś wspólnego z nowymi częstotliwościami komórkowymi 5G w technologii? Czy wirus został celowo uwolniony z laboratorium w Wuhan, aby zdestabilizować zachodnią cywilizację? Czy smugi samolotowe rozprzestrzeniają wirusa?

ADAMUS: (bierze głęboki oddech) Tak, (Linda się śmieje) jeśli chcecie w to wierzyć. Jeśli chcecie w to wierzyć, a myślę, że zabawne jest wierzyć w to... patrzeć na te smugi za odrzutowcami i uważać, że teraz zamiast rozpylać truciznę, rozprzestrzeniają koronawirusa. Przypuszczam też, że są tacy, którzy chcą wierzyć, że to było celowe działanie, mające zrujnować zachodnią cywilizację, albo – co to było jeszcze na tej liście? Och, 5G – to chyba wasza technologia komórkowa, technologia nowych częstotliwości. Tak, jeśli chcecie w to wierzyć, wówczas jest to prawdziwe i będzie na was oddziaływać. Ale w rzeczywistości, nie, nie jest.

Ludzie uwielbiają teorie spiskowe. I wiecie, obcy, intruzi, byli naprawdę dobrzy w rozsiewaniu teorii spiskowych, ponieważ odwracają one uwagę ludzi. Sprawiają, że ludzie patrzą gdzieś tam, zamiast patrzeć tutaj. (Adamus kładzie rękę na sercu) Teorie spiskowe doskonale odciągają uwagę od prawdy.

Z tego, co widzę z energetycznego punktu widzenia, nie ma żadnego związku pomiędzy waszą technologią 5G a koronawirusem lub czymkolwiek innym. Nie jest prawdą, że został stworzony sztucznie i nie ma to znaczenia. To naprawdę nie ma znaczenia. Nawet gdyby został stworzony sztucznie, faktem jest, że przyszedł na niego czas. Coś musiało się wydarzyć i padło na mały wirus – mały wirus – który spowodował największą zmianę na planecie jaką kiedykolwiek widziałem. Mały wirus i do tego w krótkim czasie. Wiecie, upadek Atlantydy trwał długo, tysiące lat. A patrzcie, co się stało na waszej planecie w ciągu 60 dni.

Tak więc naprawdę to nie ma znaczenia, jak się tu dostał. Nie ma znaczenia, czy został rozpylony przez samoloty, czy sprowadzony przez statek kosmiczny obcych. I owszem, jest z tym związana duża liczba zgonów, ale zmiany, które z tego wynikają, jeśli chodzi o energię, gospodarkę, suwerenność i wiele innych rzeczy, są w tym momencie zadziwiające.

Spójrzcie na konsekwencje – następuje zrozumienie waszego środowiska naturalnego. Czy to w ogóle było możliwe? Jak inaczej byłoby możliwe – przeprowadzi się badania – zwyczajne zmniejszenie transportu drogowego o nawet 20 procent, a lotniczego o 80, 90 procent, bo taki jest skutek na planecie? I to położy kres wszelkim debatom o tym, czy zmiany klimatu są realne, czy też nie są. Teraz, dzięki konkretnym faktom, będzie można zrozumieć konsekwencje zanieczyszczenia tej planety przez Starą Energię. Dziękuję.

LINDA: Hm. OK, a więc...

ADAMUS: A jeśli macie jakieś inne ulubione teorie spiskowe, przyślijcie je. Może powinniśmy zacząć wymyślać własne. (Adamus chichocze)

LINDA: To ciekawe, że nazywasz ropę naftową Starą Energią, to dosłownie jest stara energia.

ADAMUS: W rzeczy samej, to nie jest przypadek.

LINDA: Jasne! OK.

PYTANIE 11: Adamus, Nowy Jork w szczególności i ogólnie Stany Zjednoczone zostały najbardziej dotknięte przez wirusa. Czy jest ku temu powód?

ADAMUS: Na pozór powodem jest to, że ludzie w Nowym Jorku żyją tak ciasno, ale tak samo żyją w innych częściach świata. Nie, powtarzam, prawdziwa przyczyna leży w tym, że jest to wirus ekonomiczny i energetyczny, ale większość świata będzie teraz dostrzegać jego efekt ekonomiczny.

Obecnie Nowy Jork jest centrum światowej gospodarki, a Stany Zjednoczone są prawdopodobnie największą potęgą gospodarczą na świecie. Dlatego też, tak, absolutnie, fakt, że wirus najsilniej uderzył w Nowy Jork i Stany Zjednoczone ma bezpośredni związek z tym, że jest to wirus gospodarczy. Ale ma on wiele rąk i nóg, czy macek. Dotknie nie tylko gospodarki. Dotknie energii. Dotknie medycyny i w końcu sztucznej inteligencji. Dotknie opieki i wielu, wielu jeszcze spraw, o których pisać się będzie w licznych książkach. Dobrze. Dziękuję.

LINDA: OK.

PYTANIE 12: Adamus, jak Shaumbra na całym świecie radzi sobie w tych trudnych czasach?

ADAMUS: W ciągu ostatnich pięciu do sześciu tygodni rozmawiałem z Shaumbrą więcej niż, jak myślę, przez cały ten czas, jaki do tej pory spędziliśmy ze sobą, bo wzywaliście mnie późno w nocy, a niektórzy z was byli niespokojni i zmartwieni. Niektórzy po prostu uznali, że nie mając nic innego do roboty, mogą wezwać mnie na pogaduszki. (Linda chichocze) A niektórzy wiedzą, jak ważny to jest czas dla waszego dojścia do Urzeczywistnienia.

Jednym z najważniejszych pytań, kiedy przychodzę do was z wizytą, jest: „Adamus, co powinienem teraz robić? Co powinienem teraz robić?” A moja odpowiedź dla was wszystkich jest taka sama – nic. Nic. Teraz musicie tylko przyzwolić na swoje Urzeczywistnienie.

Shaumbra radzi sobie szczególnie dobrze, bo odbyła solidny trening. Sądę, że społeczny dystans zastosowaliście już dawno temu. Zdystansowaliście się od swoich rodzin. Spędziliście dużo czasu samotnie. Większość z was była częścią grup i organizacji przez wiele, wiele wcieleń, ale już w poprzednim wcieleniu byliście bardzo samotni. Większość z was zostawiła to wszystko za sobą. Zrozumieliście, że kościoły nie dostarczą wam odpowiedzi. Zrozumieliście, że grupy duchowe czy im podobne organizacje nie dostarczą wam odpowiedzi. Dlatego je porzuciliście.

A w poprzednim waszym wcieleniu byliście raczej samotnikami, a nawet zdecydowanie nimi byliście. W tym życiu po raz kolejny próbowaliście się „dopasować”, a to nie zadziałało. Daliście więc sobie przyzwolenie na bycie samemu. Tak wielu z was nie ma partnerów, a nawet jeśli macie, jasno określacie granice swojej przestrzeni. Tak wielu Shaumbra nie ma

dzieci, ponieważ zdajecie sobie sprawę, że mogłoby to odwrócić waszą uwagę od Urzeczywistnienia w tym wcieleniu.

Wielu z was radzi sobie w kontaktach z innymi, wolicie jednak być sami. Potrzebujecie tego przebywania z samym sobą. Lata temu, kiedy po raz pierwszy rozmawialiśmy o wysiadaniu na ławce w parku – ot, posiedzieć sobie samemu – spotkało się to z tak dobrym przyjęciem, bo już to robiliście. Byliście już w swojej własnej przestrzeni.

Nauczyliście się już jak dbać o siebie. Przekonaliście się, że nie potrzebujecie codziennego dramatu, kreowanego przez ludzi. W pewnym sensie odizolowaliście się od tego. Staliście się bardzo niezależni. Tak więc Shaumbra na całym świecie spisała się w tym czasie wyjątkowo dobrze. Przygotowywaliście się do tego.

Pamiętacie co powiedziałem na początku naszego dzisiejszego spotkania: „To po prostu czas przypomnienia sobie tego, co już wiecie.” Wielu z was wzięło pod uwagę, co powiedziałem kilka lat temu: „Miejcie zapasy żywności i wody, papieru toaletowego i artykułów pierwszej potrzeby na wypadek, gdyby doszło do zakłóceń w systemie”, i oczywiście tak właśnie jest. Dobrze. Dziękuję.

LINDA: Dziękuję. OK.

PYTANIE 13: Jak funkcjonuje Karmazynowy Krąg podczas tego kryzysu?

ADAMUS: Karmazynowy Krąg ma się całkiem nieźle. Ale ja bardzo wyraźnie wyjaśniłem im kilka lat temu, dokładnie mówiąc było to dwa lata temu – pewnej nocy tutaj, w Konie, rozmawiałem z Cauldrem i powiedziałem mu, co następuje: „Przygotujcie się. Przygotujcie się. Za około dwa lata stanie się coś ważnego. To zmieni życie i całą planetę. Przygotujcie się, bo w ciągu najbliższych trzech do pięciu lat do Karmazynowego Kręgu napływać będą fale nowych ludzi” – i on wziął sobie moje słowa do serca. Powiedział o tym tobie, droga Lindo, i ekipie Karmazynowego Kręgu, a oni też wzięli to sobie do serca. Zaczęli pracować nad wewnętrznymi systemami poprawiając wydajność, pozbywając się tego, co przestarzałe, katalogując, jak sądzę, i...

LINDA: Indeksując.

ADAMUS: ...organizując, indeksując, przygotowując wszystko, żeby sprawić, że wasze wewnętrzne systemy z całą technologią, internetem i wszystkim innym będą przygotowane. I na szczęście jako organizacja wzięliście sobie to do serca i skupiliście swoją uwagę na tych, którzy są tutaj po to, żeby wejść w tym wcieleniu w Urzeczywistnienie. Zignorowaliście wszystkie inne hałasy pochodzące od zwykłych hobbystów i skupiliście się zdecydowanie na tych, którzy zmierzają ku Urzeczywistnieniu.

Cały personel Karmazynowego Kręgu, zatrudniony na pełnych i częściowych etatach wykonał niesamowitą pracę przygotowując to, co niezbędne. Teraz prawie wszystko jest już gotowe. Zostało jeszcze to i owo, ale większość jest zrobiona. Przetrwaliście finansowo. W ciągu ostatnich kilku miesięcy napotkaliście wiele trudności. Dziękuję bardzo za wsparcie ze strony Shaumbry na całym świecie.

LINDA: To prawda. To prawda.



ADAMUS: Kiedy więc trzeba było coś odwołać i zwrócić pieniądze, czemu skwapliwie przyklasnałem – zwrócić pieniądze za odwołane warsztaty – byliście gotowi iść naprzód.

Teraz widzicie dopiero początki napływu nowych ludzi – same początki. W przyszłości napływ będzie nadchodził falami, a większy napływ zaobserwujecie za około rok. Powód tego jest prosty. Podczas pandemii... nazwę to czasem wirusa, analogicznie do tytułu mojej książki *Czas Maszyn*, która musi zostać napisana. Można by pomyśleć, że ktoś wykorzysta ten spokojny czas na napisanie książki.

LINDA: Hmm!

ADAMUS: W całym tym czasie wirusa zachodzą ogromne, głębokie zmiany. Niekoniecznie słyszy się o nich w wiadomościach. W procesie tych głębokich zmian ludzie mają czas na zastanowienie się, spojrzenie w głąb siebie i pomyślenie: „Czego tak naprawdę chcę od życia?” Nie mogą wychodzić z domu. Nic ich nie rozprasza. Nie mogą chodzić do pracy. Siedzą więc w domu i pytają: „Czego tak naprawdę chcę od życia?” To rozpocznie u nich proces poszukiwań. W samą porę wyszliśmy z *Życiem Mistrza 12 – Ścieżki do Urzeczywistnienia*, ponieważ poszukiwania niekoniecznie będą oznaczać ścieżką duchową. To może być jeden z wielu innych sposobów, o których rozmawialiśmy.

Rozpoczną poszukiwania, a poszukiwania te doprowadzą ich – niektórych z nich – do Karmazynowego Kręgu, gdzie uświadomią sobie, że nie jest to organizacja duchowa. To nie jest jakaś zwykła organizacja ezoteryczna. To grupa Mistrzów, spośród których wielu osiągnęło Urzeczywistnienie w 2020 roku. To grupa prawdziwych Mistrzów wcielonych na tej planecie, którzy nie wypluwają z siebie maky, nie zajmują się teoriami spiskowymi i są prawdziwymi, uczciwymi, wcielonymi Mistrzami.

Kiedy tu przybędą, zrozumieją, że chodzi nie tylko o zaliczenie mnóstwa kursów, przeczytanie mnóstwa książek, udział w mnóstwie spotkań i wymyślenie nowego systemu przekonań. Stwierdzą, że jest tu tysiące wcielonych Mistrzów, którzy po prostu są w pełni obecni. I to właśnie wywrze największy wpływ na nowo przybyłych i przyciągnie jeszcze więcej nowych ludzi.

A więc tak, rzeczywiście biję brawo Shaumbrze i Karmazynowemu Kręgowi za przygotowanie się do tej sytuacji. W przypadku większości z was sprawy toczą się stosunkowo gładko i łatwo, a wielu naprawdę docenia ten spokojny czas na planecie. Dziękuję.

LINDA: Dziękuję. A Karmazynowy Krąg okazał się istotnie niesamowitą organizacją, nie sądzisz?

ADAMUS: Ach, to oczywiste!

LINDA: Absolutnie.

ADAMUS: Nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej.

LINDA: Prawdziwie inspirująca świadomość. OK...

ADAMUS: I wobec wszystkich, którzy przychodzą do Karmazynowego Kręgu, którzy pracują dla lub z Karmazynowym Kręgiem – mam wyjątkowo wysokie oczekiwania odnośnie równowagi energetycznej i zaangażowania w służbę dla Shaumbry. Oczekuję, że będą Mistrzami, ponieważ tylko Mistrz może być w służbie.

LINDA: Dziękuję.

PYTANIE 14: Kiedy kryzys COVID-19 się skończy i wszystko wróci do normy?

ADAMUS: Sprawy nigdy nie wrócą do normy. Po prostu nie wrócą.

LINDA: Hm.

ADAMUS: Ludzie przechodzą pewien proces w sytuacji takiej, jak ta. To trochę jak godzenie się na umieranie, w tej chodzi o godzenie się na wielkie zmiany.

Przede wszystkim, wielu słyszało o tym koronawirusie, ale myślało sobie: „Pojawił się gdzieś tam na świecie. Mnie nie zaatakuje.” Zignorowali go poniekąd.

Potem, jak się zaczął rozprzestrzeniać, lekceważyli go: „To tylko grypa i nie jest to taka wielka sprawa, a za tydzień będzie po wszystkim. Strasznie dużo dramatyzmu się temu nadaje.”

A kiedy zaczyna to wkraczać w ich rzeczywistość, wówczas coś do nich dociera: „On już tu jest i ja mogę być na niego podatny”, z tego czy innego powodu. „Mogę się zarazić przez kontakt z inną osobą. Muszę to potraktować bardziej poważnie.”

Następnie przychodzi etap strachu i ludzie zaczynają się bać i martwić: „Co jeśli się zarażę? Co jeśli umrę? Co jeśli wcale nie przyszedłem tutaj po wcielone Urzeczywistnienie, bo spotka mnie śmierć zanim ono nastąpi?”

Aż wreszcie przychodzi akceptacja rzeczywistości: „On tu jest. Koronawirus jest tutaj. Zmienia świat.”

Po tym następuje kolejny etap: „Stało się. Utknąłem w domu. Co ja będę robił? Co chcę zrobić z moim życiem?” Nie chodzi tylko o Shaumbę, ale o wielu innych ludzi. Nie wszyscy, ale wiele osób mówi: „Nie chcę wracać do tej pracy. Na początku bałem się, bo nie dostaję zapłaty” albo „Utknąłem w domu. Ale teraz zdaję sobie sprawę, że nie chcę wracać. Nie chcę wracać do życia w Starej Energii. Nie chcę grać w te gierki, w które musiałem grać. Nie chcę już chodzić na spotkania i imprezy, nie chcę robić rzeczy, których wcale tak naprawdę nie lubiłem robić.”

Mnóstwo ludzi uświadamia sobie całkiem nowe rzeczy. Dużo ze swojego życia wyrzuca. I przez jakiś czas będą się czuli nieco zagubieni. Jeśli spojrzycie wstecz przypomniecie sobie, że doświadczyliście czegoś podobnego w innych sytuacjach: „Muszę pozbyć się tych wszystkich starych rzeczy. Czuję się zdezorientowany, nie wiem co będzie dalej, ale nie mogę wrócić do starego życia.” Wtedy właśnie rozpocznie się dla nich czas poszukiwań, które doprowadzą wielu z nich do Karmazynowego Kręgu. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na twoje pytanie.

LINDA: Tak, sir. OK, ostatnie pytanie?

ADAMUS: Taak.

LINDA: OK.

PYTANIE 15: Jakie zmiany nastąpią w społeczeństwie w wyniku kryzysu wywołanego przez COVID-19?

ADAMUS: Właściwie to głównie o tym mówiliśmy, o zmianach w społeczeństwie – wielu ludzi na tej planecie zwyczajnie powie: „Wystarczy. Nie wracam do tego.” Wiele osób jest zamknięte w swoich domach z rodzinami i już planuje strategię wyjścia kiedy to się skończy – jak uciec od rodziny, od partnera, od tego, co jest nie do zniesienia. Zmiany dotyczyć będą kariery, pracy, konieczności chodzenia do biura, wykonywania niewdzięcznych zadań, ludzie nie będą tolerować niedostatku. W społeczeństwie nastąpią ogromne zmiany, a w rozwoju medycyny, technologii i energii postęp będzie miał charakter skokowy – nastąpi kwantowy skok w tych obszarach.

Konsekwencje obecnego wstrząsu będą trwałe przez dziesięciolecia – dosłownie dziesięciolecia – po tym, jak to wszystko się skończy. Wcześniej zadano pytanie: „Jak długo potrwa koronawirus?” Jego skutki będą trwałe kilkadziesiąt lat.

Większość bezpośrednich skutków wirusa zakończy się do końca lata, do końca sierpnia i dlatego kilka miesięcy temu prosiłem, żebyście przez sześć miesięcy nie robili wielkich planów ani nie podejmowali ważnych decyzji. Do końca lata wirus prawie zniknie na półkuli północnej. Utrzymają się jego ogniska, a w pewnym momencie pojawi się ponownie. Może się to zdarzyć jesienią lub następnej zimy, a potem nagle po prostu zniknie. Nie dzięki szczepieniom, testom czy izolacji – nagle po prostu zniknie z planety. Dlaczego? Ponieważ wyprze go świadomość. Świadomość powróci do równowagi. Gospodarka powróci do równowagi, a wtedy wirus nagle zniknie tak szybko, jak się pojawił. Ale konsekwencje, zmiany na planecie, będą trwałe przez dziesięciolecia.

Ale wracajmy do was. To nie przypadek, że jesteście tu teraz, w tym czasie wirusa, w tym Czasie Maszyn. To nie przypadek, że przygotowywaliście się i ćwiczyliście to przez kilka wcieleń – nie w szczegółach, ale w szerszej perspektywie. To wcale nie jest przypadek. Nie jest przypadkiem, że w ciągu ostatnich kilku lat mówiłem tak szczegółowo o Urzeczywistnieniu, a potem, całkiem niedawno, zacząłem mówić o tym, jak to jest pozostać na tej planecie jako urzeczywistniony Mistrz. Nic z tego nie jest przypadkiem. To wszystko dzieje się teraz. *Dlatego tu jesteście.*

Piękno polega na tym, że teraz nie ma się czym martwić, choć wiem, że ludzki umysł chce się martwić o pracę, o to jak opłaci rachunki czy możliwością wejścia w kontakt z osobą zakażoną. Nie ma się czym martwić dopóki przyzwalacie. Nie ma się czym martwić, bo wszystko zaplanowaliście. Wiedzieliście, że to się stanie. I wiedzieliście również, że zostaniecie wezwani – po pierwsze przez siebie, po drugie przeze mnie, a po trzecie przez Wszystko Co Jest – zostaniecie wezwani, żeby przyzwolić na Urzeczywistnienie. Teraz. Żadnego więcej wyczekiwania, że to się stanie kiedyś w przyszłości. To się dzieje w tej chwili. Jesteście dosłownie wzywani, żeby przyzwolić na Urzeczywistnienie.

Weźmy z tym głęboki oddech.

Nic z tego, co zachodzi teraz na planecie, nie jest błędem. Nic z tego nie jest złe. Nie możecie za to teraz winić nawet intruzów z kosmosu. Wszystko odbywa się w doskonałym porządku, ponieważ, jak wiecie, wszystko jest dobrze w całym Stworzeniu.

Kończąc, jestem Adamus Saint-Germain. Dziękuję.

**Przekład: Marta Figura**

**emef11@wp.pl**